N^er 132. ROK 1834. CZWARTEK 12 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące w raz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Onufrego W.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wiszomir.

# Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

| Dzien godzina | Barometr na 00'0, | Therm: | Higrometr | Wiatr | Stan Atmosf. | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 27 | ,, 4. 442 | + 17,3 | † 5,3 | Pł. Zachodni słaby | Chmury | |
| 12 | ,, 3, 995 | 23.0 | 5.5 | Pł. Wschodni słaby | Pogoda z Chmurami | |
| 11 9 | ,, 3. 776 | 24,4 | 6 0 | ,, ,, | Pochmurno | |
| 3 | ,, 3, 579 | + 17 8 | + 6,7 | Zaden | Pogoda z Chmurami | Deszc |

## Cześć Urzędowa.

### KOMITET
DO ZAKUPIENIA SREBRA NA MONETĘ KRAJOWĄ
*przez Senat ustanowiony.*

W wykonaniu postanowienia na ostatniém Zgromadzeniu reprezentantów w d. 18 września r. 1833 zapadłego, upoważniającego Rząd krajowy do założenia mennicy i bicia monet wszelkiego rodzaju, Komitet uchwalą Senatu Rządzącego z dnia 26 marca r. b. Nr. 1630 ustanowiony, mając sobie poruczone zakupienie srebra na cel powyższy potrzebnego, podaje do publiczney wiadomości: iż rzeczone srebro na rzecz Rządu W. M. Krakowa zakupować będzie po cenie następującey:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Łut Krakowski próby | 6, | po złp. | 1 | gr. | 21 |
| — | — 7, | — | 2 | — | — |
| — | — 8, | — | 2 | — | 8½ |
| — | — 9, | — | 2 | — | 17 |
| — | — 10, | — | 2 | — | 25½ |
| — | — 11, | — | 3 | — | 4 |
| — | — 12, | — | 3 | — | 12½ |
| — | — 13, | — | 3 | — | 21½ |
| — | — 14, | — | 4 | — | — |
| — | — 15, | — | 4 | — | 8½ |
| — | — 16, | — | 4 | — | 17 |

Chęć pozbycia takowego srebra mający, udawać się zechcą do P. Westwalewicza złotnika w mieście Krakowie przy ulicy Floryańskiey Nr. 50⁶⁄₇ zamieszkałego, a przez Rząd do tey czynności upoważnionego, który po wypróbowaniu na kamieniu, lub przez ogień, jeżeli potrzeba tego wymagać będzie, po zważeniu na wagę tuteyszą i oznaczeniu wartości dostawionego sobie srebra w obecności sprzedającego, takowe opieczętowane swoją pieczątką z oznaczeniem istotney wagi i wartości, Komitetowi w biórze Wydziału Dochodów Publiczn: i Skarbu posiedzenia swoje odbywającemu, przez sprzedającego doręczać będzie, który to komitet po przekonaniu się o rzetelności wagi nadesłanego sobie srebra jako też po sprawdzeniu należytości za takowe przypadającey, natychmiast będzie wydawać do Kassy Główney stosowne assygnacye. Co aby do powszechney doszło wiadomości, tak przez Gazetę Krakowską jak przez Dziennik Rządowy ogłoszoném zostaje.

Kraków d. 3 Czerwca 1834 r.

GRODZICKI.

(3r.) *J. Wesseli* Adj. W. S.

TRYBUNAŁ PIERWSZEY INSTANCYI
*Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Zawiadamia wszystkich, których to interessować może, iż gdy Karol Gryziński były komornik sądowy w dniu 11 stycznia 1825 r. zmarł, a pod d. 12 Maja r. b. N. 1852 Pani Józefa Gryzińska podała do Trybunału prośbę o wyextabulowanie kaucyi w summie 2000 złp. za tymże przez Tomasza i Maryannę Wysockich małżonków na kamienicy pod L. 328 w Krakowie przy ulicy Szewskiéy stojącéy, zapisanéy, przeto mający jakową z urzędowania tegóż pretensyą, w przeciągu miesięcy trzech do Trybunału zgłosić się winni; po upłynioném bowiem tym terminie extabulacya kaucyi nakazaną będzie.

Kraków 22 Maja 1834 r.

*Bartynowski.*

(3r.) *Librowski* sek: tryb:

Prawnie zajęta stolarszczyzna będzie dnia 17 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedaną.

Kraków 11 Czerwca 1834 r.

*Woyciech Dziurkowski* kom: sąd:

# Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z DZISIEYSZEY POCZTY.

*Paryż* 29 *Maja.* Wczoray posłowie rossyjski i austryjacki, odebrali depesze od swoich dworów.

Rozporządzenie królewskie z d. 25 b. m. powołuje popisowych roku 1832 do czynney służby.

Gazeta nadworna madrycka donosi pod d. 21 b. m. że w Eskurialu znaczny skład broni znaleziono.

*Dnia* 30 *Maja.* Rząd miał odebrać wiadomość, że Don Miguel opuścił d. 18 Santarem, i że woysko jego w zupełnym nieładzie, ustępuje ku Elwas.

*Dnia* 1 *Czerwca.* Marszałek Lobau, naczelny dowódzca gwardyi narodowey, niebezpiecznie jest chory.

Wczoray nadeszłe wiadomości z Madrytu (mówi *Dziennik Paryzki,*) potwierdzają wiadomość, że Don Miguel ze swoim woyskiem w zupełnéy znayduje się ucieczce.

*Dnia* 2 *Czerwca.* Poseł rossyiski hrabia Pozzo di Borgo, miał przedwczoray wieczór posłuchanie u króla w Neuilly. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

*Lwów* 31 *Maja.* Z powodu zrobionego przez rząd dostrzeżenia, że ludzie zepsuci i niemający utrzymania, obrali sobie za zatrudnienie dla osobistéy korzyści tworzyć lub rozprzestrzeniać tayne stowarzyszenia, których zgubne i zbrodnicze zamiary czczemi ułudzeniami starają się okrasić; ogłoszono postanowienie: 1) iż wszelkie połączenia się w tayne towarzystwa, w jakimkolwiekbądź zamiarze utworzone, i pod jakiémkolwiekbądź nazwiskiém i kształtem istniejące lub istnieć mogące, zakazane są i karami obłożone stósownie do §§. 38, 50, części II ustawy karney; 2) że co do taynych związków, którym zamiary, państwu niebezpieczeństwem grożące, za podstawę służą, przepisy §§. 52, 53, 54, 55 i 56 części Iszey ustawy karnéy, całkiem zastósowane bydź mają. *(G. C. W.)*

*Nowy York* 11 *Kwietnia.* Obrady względem naszego banku narodowego stają się co raz ważnieyszemi, chociaż bynaymniey nie są pocieszające; raczéy nie można jeszcze przewidzieć smutnego końca skutków gwałtu, acz pokrytego formami prawnémi, jednakże opartego na uporze, jeżli nie na interessie prywatnym prezydenta rzeczy-pospolitey, a gdyby sprawa doprowadziła ostatecznie, jak niektórzy się spodziewają, do zmiany prawnych i konstytucyjnych przepisów związku państw, podług których nie byłoby na przyszłość takiego wdzierania się i nieszczęść, wszelako teraźnieyszość musi jeszcze zawsze tę wątpliwą korzyść dla potomności drogo opłacić. Naturalną jest, że przyjaciele i kreatury prezydenta wszystkich używają sprężyn, aby sprawę tę w korzystném wystawić świetle, i tym mniey trzeba ich o to winić, że naylepiey są zawiadomieni o nieograniczonéy samowolności tego człowieka, który, jak wiadomo, rozpoczął swóy zawód rządowy od tego, że wszystkich za granicą będących urzędników odwołał, i to bez żadnego innego powodu, jak tylko, aby na tych posadach umieścił swoich stronników i połubieńców. — Dla tego pewnie nie zabraknie wielu gazetom europeyskim na artykułach, w których sprawa ta wystawianą będzie na korzyść stronnictwa prezydenta. Gdy przed dwoma laty nalegał Jackson na mianowanie komissyi do rozpoznania pytania: czyli korzyść narodu wymaga przedłużenia przywileju banku lub nie; komissya odpowiedziała na to pytanie w sposobie potwierdzającym, i to większością głosów, komissya, która między swoimi członkami liczyła powszechnie szanownego i zupełnie bezstronnego byłego prezydenta Adams; poczém, jak wiadomo, postanowili tak reprezentanci, jakotéż senatorowie, *per majora,* odnowienie przywileju. Atoli ten stary żołnierz, zamiast, coby się tym potróynym wyrokiem znawców powodował i miał na względzie nieodzowne szkody, z zamierzonego przez siebie środka wyniknąć mogące, myślał tylko o sobie i o przyrzeczeniu, danem we własnym interesie bogatym spekulantom, bankierom państwa, i użył służącego sobie podług konstytucyi *Veto*; to jest, oparł się odnowieniu przywileju banku unii państwa. — Bank ten widział się naturalnie przez to zmuszony, ograniczyć owę wielką liberalność, z jaką do-

tąd we wszystkich państwach rzeczy-pospolitéy handel z korzyścią wszystkich wspierał i ułatwiał, aby przy upływie przywileju *comptant* mógł likwidować — co tym smutniéysze musiało pociągnąć za sobą skutki, ile że zręcznemu postępowaniu dyrekcyi banku zupełnie się powiodło, pozyskać i zapewnić sobie powszechne zaufanie w tym sposobie, że noty bankowe aż w nayodleglejszych punktach rzeczy-pospolitéy (zatém daleko w większéy rozległości, niżeli w jakiém bądź państwie) były *al pari* w obiegu, i tak w wielkim, jak i małym handlu wszędzie, jako niezmienne znaki wartości, były używane, podczas gdy inne noty bankowe i wexle w handlu między pojedyńczemi państwy musiały dawać 10 nawet do 15 procentu *disconto*. Że mnóstwo pojedyńczych domów handlowych i mnieyszych banków wstrzymać musiało teraz swoje wypłaty, samo z siebie wypływa; — i dla znawcy jest tylko śmiesznością, że polubieńcy prezydenta starają się te smutne, wszelki handel paraliżujące i pomyślność tylu osób podkopujące zdarzenia wystawiać jako umyślne a nawet złośliwe machinacye stronników dyrekcyi banku. Atoli nieszczęście to da się niestety jeszcze obszerniéy uczuć. Prezydent (mówią że na podanie jednego z jego ministrów, P. van Buren) oświadczył, mianowicie ministerstwu, że w śród teraźnieyszych okoliczności, publiczne depozyta nie są więcéy bezpieczne w banku, a zatém powinny bydź odebrane, i gdy całe ministerstwo (może wyjąwszy owego van Buren) opierało się téy nowéy dowolności, gdy mianowicie minister skarbu wezwany wprost, stanowczo oświadczył: że, podług jego przekonania, pieniądze te są zupełnie bezpieczne w banku, i on nie da swojego (w téy mierze stanowczego) głosu na odebranie; otrzymał w nagrodę za swoją rzetelność ostateczne oświadczenie prezydenta: »iż dotychczasowe urzędowanie jego ustaje.» — Wybór następcy padł naturalnie na osobę, która wprzód zobowiązała się, iść za wolą prezydenta, i tak zabrano samowładnie i z widoczną szkodą dobra ogólnego publiczne depozyta z banku, i nowy minister musiał z przytoczeniem powodów zawiadomić o tym środku senat. — W d. 28 marca wydała izba senatorów następujące uchwały: 1) 28 głosami przeciw 18, że powody, przełożone przez sekretarza skarbu o cofnienie depozytów z banku, są niedostateczne; 2) 26 głosami przeciwko 20, że prezydent w téy mierze użył powagi, która mu nie tylko podług ustaw i przepisów konstytucyi nie służy, lecz obudwom się sprzeciwia. Przeciwko temu izba reprezentantów postanowiła: aby w mowie będące publiczne depozyta nie zwracać bankowi Zjednoczonych Stanów. Było to wcale inne pytanie. Postanowienie to nie narusza bynaymniéy zezwolenia na sam środek, i nic więcéy nie oznacza, jak tylko, że izba nie sądzi za dobre, po uczynionym już kroku ze strony naywyższéy władzy państwa, skompromitować onęż właśnie zniesieniem środka, a wszelako mnieyszość, t. j. oppozycya, była tak wielka, że postanowienie to tylko większością 15 głosów przeszło. Naturalnie, że ze wszystkich stron natężona jest ciekawość na dalsze rozwinięcie się tych spornych punktów. Jakkolwiek bank dawał niektóre korzyści rządowi i mianowicie wszystkiémi sprawami rządu w nayodległeyszych punktach rzeczy pospolitéy trudnił się bezpłatnie, korzyści te byłyby się jeszcze powiększyły, gdyby nie to uparte wmieszanie się w istniejące stusunki i interesa. Atoli jeżli prezydent, jak mówi, nic nie zamierza, jak tylko, aby wstrzymać lub usunąć szkodliwy wpływ arystokracyi pieniężnéy, przez ów instytut narodowy ugruntowanéy; pytaniem jest, czyli ten wpływ był istotnie tak szkodliwy dobru ogólnemu, iżby teraźnieysze przez inne zabiegi zrządzone nieszczęście; nawet tylko pozornie dało się usprawiedliwić? Szkoda już wynikła i niebawem wyniknąć mogąca tém trudniéy da się naprawić, ile że z każdego przyszłego instytutu tego rodzaju; niezawodnie utworzyć się musi nowa arystokracya pieniężna. Spodziewamy się, że rzecz ta w skutek kolizyi obudwóch izb nie pociągnie się długo, że raczéy prędko nastąpi to, co nakoniec musi nastąpić — mianowicie: utworzenie nowego banku narodowego — który — jakiekolwiek otrzyma nazwanie — w istocie musi bydź tém, czém był dawny.»

Oto jest wyjątek z namienioney protestacyi prezydenta Jacksona, wydaney do senatu przeciw postanowieniom tegoż, względem pytania o banku. Nayprzód zwraca prezydent uwagę na ciężką odpowiedzialność, która na nim spoczywa. Może on być oskarżony, skazany na złożenie urzędu i nieustanną polityczną niezdolność przez każdego, który się poczytuje być skrzywdzonym jego rozporzą-

dzeniami, i ścigany przez sądy, jako zupełnie nieuznany obywatelem. Oprócz tego winien jest zdać sprawę publicznéy opinii z naymnieyszey swojey czynności. Lud wolny Zjednoczonych Stanów, który, jako samowładzca wyznaje tylko prawdę i sprawiedliwość, ma prawo rozpoznawać postępowanie naczelnika państwa i pojedynczém lub ogólném wyrażeniem się, objawić po wszystkie czasy i na wszystkich mieyscach, swoje zdanie o toku rządu. Tak też dwa prawodawcze ciała mają bez wątpienia prawo śledzić czynności prezydenta, jak dalece uznają tego potrzebę, jako władze prawodawcze i wykonawcze. Atoli rezolucyje senatu nie odpowiadają prawdziwemu duchowi konstytucyi; zdaje się, że senat, co się całkiem sprzeciwia konstytucyi, chce być tego zdania, że jedna gałęź władzy wykonawczey, bez współdziałania drugiey i bez zaniesienia formalnego oskarzenia, może wyrazić swoję naganę czynności prezydenta. Formy zostały całkiem zaniedbane. Prezydent wykazuje to pojedyńczo, stara się potém w ogólności okazać, że miał prawo złożyć z urzędu sekretarza stanu do finansów; przechodzi potém do pytania względem odebrania pieniędzy publicznych z banku. »Grosz publiczny, prawnie wybrany, mówi on, jest jak wszelki majątek kraju, powierzony pieczy władzy wykonawczey, co już prawie od lat 45 jest uznaném. Bank używał powierzonych sobie pieniędzy publicznych, aby panował nad wyborami i miał wpływ na czynność rządu. Miał zamiar przywieść do skutku nowy obszernieyszy plan. Rząd nie mógł tego ścierpieć, aby bank przekupował dziennikarzy, a zatém musiał bank przestać być zachowawcą grosza publicznego.»--Prezydent tak kończy swoje poselstwo: »Winien jestem wysokiey godności, którą piastuję, winien jestem moim następcom i reprezentantom ludu, na których prawa nieprawnie nastawano, winien jestem nakoniec ludowi i państwu, abym tego nadwerężenia konstytucyi nie cierpiał bez oporu.— Dla tego protestuję się uroczyście przeciwko pomienionym rezolucyjom senatu, jak dalece są niekonstytucyjne i naruszają równowagę władz, co stanowi istotę naszéy konstytucyi. Powstają one tak na móy charakter prywatny, jakoteż publiczny, a że zą wciągnione do protokułu, nabywają więc przez to ważności, którą powinienem oddalić. Należy mi tu dodać, że naprózno żyłem, jeźli potrzeba, abym się z takich usprawiedliwiał zarzutów. Naprózno noszę na ciele mojém niezbite dowody mojéy ku oyczyznie miłości, wyryte na tém ciele w walkach za wolność. Naprózno poświęcałem móy majątek, moje imię ku obronie naszych praw, drogo nabytych. Naprózno bez zastanowienia się i osobistey korzyści, puściłem się tą ciernistą drogą, którey mogłem uniknąć, i którey trzymam się tylko dla dobra oyczyzny. Od potwarzy nie mogło mię nic obronić. A jednakże, gdybym był chciwy sławy, byłbym się starał o wsparcie mego stronnictwa, które teraz pragnie panowania; gdybym był przedayny, byłbym się stał somoistném onegoż narzędziem. Aby owe rezolucyje senatu nie stały się wzorem dla czasów późnieyszych, i aby moje prawdziwe powody, moi współobywatele, inne narody i potomność ocenić mogli, wzywam z wysokiem upoważeniem senat, aby to poselstwo i protestacyją umieścił w swoim protokule. — Dnia 15 kwietnia 1834.

*Andrzey Jackson.*

Pomienioną protestacyą oddał senatowi w dnia 17 kwietnia sekretarz prezydenta, a Pan Poindexter wniósł zaraz po oney odczytaniu, aby jey senat nie przyjął. (G. L.)

---